

# URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.

**Prenumerata**  
miejscowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie . . . . . 5 zł. — ct.  
oótrocznie . . . . . 2 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . 1 „ 25 „  
miesięcznie . . . . . — „ 45 „  
Numery poszczególne  
po . . . . . — „ 25 „  
Reklamacje nieopłacone wolne są  
od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja**  
**i administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9.

### Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

**Treść:** Przegląd miesięczny (Zachcianki centralizacyjne — kolejowe — autonomiczne). — Sądownictwo. Praktyka sądowa (Ks. orzeczeń n. Tryb. sąd [N. 116. Dok. z num. 19. i 20]. — Repert. orz. n. Tr. s. [N. 123]. — Zasady orz. n. Tr. sąd. [62 — 70] — Praktyka tabularna [Do §. 51. u. hip. — Praktyka adwokacka [Do ust. adw. z 21. ust. Zaja 1868 r. i 1. kwietnia 1872]]. — Administracja. Praktyka administ. (Orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych [Orzec. Tryb. państwa] — Stosunki prawne urzędników państw.) — Sprawy kolejowe (Skutki centralizacji kolei skarbowych — Niemczyzna na kolejach skarb. — Wiadomości potoczne (Przestroga). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Odkrycie Pasteura. — Kubany.

## PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Listopada 1885 r.

(Zachcianki centralizacyjne — kolejowe — autonomiczne)

Zaznaczaliśmy już niejednokrotnie obawy wyrażane z powodu wprowadzonego statutem organizacyjnym dla kolei skarbowych centralizacyjnego urzędnika tychże kolei, a w obec zapewnień przeciwnych wyczekiwaliśmy wyników praktycznych tego urzędnika w nadziei, że przeprowadzenie onegoż w praktyce mniej okaże się dotkliwym dla interesów kraju i urzędników kolejowych, niżby się tego według treści statutu obawiać należało. I rzeczywiście zdawało się jakiś czas, że złe tkwiące w statucie organizacyjnym przynajmniej w pewnej części będzie złagodzone, w obec różnorodnych zarządzeń Dyrekcji jeneralnej liczących się z wymaganiami kraju. Tem przykrzej dotknęła nas wiadomość zamieszczona w *Now. Ref.* o świeżym objawie dążności germanizacyjnych u centralnego zarządu kolei skarbowych. Zwracając uwagę na odnośną korespondencję, którą w właściwej rubryce reproduujemy, zaznaczyć musimy, że jak z jednej strony wcale nie zapoznaliśmy potrzeby, interesem monarchii poddyktowanej, by urzędnicy kolejowi dobrze władali językiem niemieckim i wcale nie odmawiamy temuż językowi praw przynależnych w administracji rządowej u władz centralnych i w stosunku do władz wojskowych, tak znów z drugiej strony żadną miarą przyznać mu nie możemy praw ni to w wewnętrznej służbie kra-

jowej, ni też w stosunku do władz krajowych i dostron interesowanych. Uznał to poniekąd i sam statut organizacyjny, a z przeprowadzenia onegoż nie mogliśmy w obec praw i tylokrotnie objawionych życzeń kraju, oczekiwać ścieśnienia i tak już zbyt ciasnego zakresu językowi krajowemu w nim przyznanego, lecz raczej rozszerzenia onegoż. To też podając powyższą wiadomość, nie możemy przypuścić, iżby ona ziściła się miała, a raczej wyglądamy jej z kompetentnego miejsca zaprzeczenia i sprostowania.

Cóż jednak mówić o dążnościach centralizacyjnych w powyższym kierunku u rządowych władz centralnych, gdy podobne zachcianki u nas w kraju na polu autonomicznym objawiać się poczynają. Wszak donoszą dzienniki, że w Tarnopolskiem objawić się miało życzenie ścieśnienia autonomii powiatowej przez zredukowanie liczby Rad powiatowych i połączenie kilku z nich w jedną według obrębu dawnych obwodów. Miejmy atoli nadzieję, że był to li tylko sporadyczny objaw, wywołany może w gruncie dobremi chęciami, wprowadzenia oszczędności w zarządzie autonomicznym, chociaż łatwo dałoby się obliczyć, że to co zyskałby częściowo powiat oszczędzeniem kosztów zarządów, straciłoby w dwój — i trójnasób poszczególni mieszkańcy, zwiększonym o tyle kosztem podróży do oddalonego miasta obwodowego i mitręgą czasu, a nadto koszt takiego zcentralizowanego zarządu w obec konieczności pomnożenia sił urzędniczych podobno nie wiele mniejszym niż dotąd musiałby się okazać. Złe to zastosowana osz-

zczędność. Oszczędzajmy gdzie można oszczędzać a ku temu znajdzie się niejedno pole, ale strzeżmy się chcieć oszczędzać, kosztem sprawy ogółu, kosztem zdobyczy i tak skąpych na polu autonomicznym.

## SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń  
Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 116.

(Dokończenie z numerów 19 i 20.)

Z tych przepisów ustawowych jawnym jest zamiar ustawodawstwa, że dla otrzymania kredytu rzeczowego przy rozdzieleniu ceny kupna uzyskanej za realność w drodze egzekucji sprzedaną, uprzywilejowane pierwszeństwo przed wierzytelnościami hipotecznymi takim tylko podatkom winno być przyznane, które z samejże realności mają być uiszczane. W obec tego odnośnie do pytania, o które się tutaj rozchodzi, badać obecnie należy, aże w wypadku, gdy w realności egzekucyjnie sprzedanej przemysłowość jaka jest wykonywaną, czy to dla tego, że takowa jest radykowaną, czy też że realność sama według swego urzędnika wyłączenie do prowadzenia tej przemysłowości jest przeznaczoną, podatek zarobkowy i dochodowy ztąd uiszczają się mający jako podatek na realności ciężący ma być uważanym.

Podatek zarobkowy równie jak i dochodowy według swej prawnej istoty są podatkami czysto osobistymi, które przemysłowcy trudniącemu się prowadzeniem pewnej przemysłowości od zarobku i dochodu w jego fasji podanego bywają wymierzane i do uiszczenia nakładane.

Ze przemysłowość na pewnej realności jest radykowana, w niczem nie zmienia istoty prawnej podatku zarobkowego i dochodowego za to uiszczać się mającego i ten tylko ma skutek, że posiadacz takiej realności nie potrzebuje dopiero koncesji na prowadzenie przemysłowości na niej radykowanej, lecz ma li tylko zgłosić prowadzenie przemysłowości do wymiaru podatku zarobk. i dochod. od niej przypadającego; to zaś, że przemysłowość radykowana integralną część realności stanowi i objęta jest jej wartością należałoby obecnie za obojętne uważać, ponieważ według obecnie obowiązujących przepisów przemysłowych udzielenie koncesji na prowadzenie przemysłu nie jest związane ograniczeniami jakie poprzednia istniały.

Według pat. o pod. zarobk. z 31. grudnia 1812 r. podatki zarobkowemu ulegają wszystkie osoby mające uprawnienia handlowo-przemysłowe czy te są osobistymi radykowanymi, czy też przedajnymi. Faktycznie też opłata podatku zarobkowego od prowadzenia przemysłu przypadającego żadaną bywa nie z realności w których przemysł, choćby radykowany, jest prowadzonym, względnie nie od tabularnych posiadaczy takowych jako takich, lecz zawsze li tylko od tych osób, które trudnią się przemysłem w nich wykonywanym, a które w razie wydzierżawienia lub innego prywatno-prawnego zarządzenia, mogą być zupełnie innymi osobami aniżeli posiadacz nieruchomości w której przemysł z nią połączony jest wykonywanym. §. 18 patentu o pod. zar. urządzający ściąganie zaległości pod. zar., pomimo że poprzednio wspomniano o przemysłach na realności radykowanych, żadnej nie zawiera wzmianki o rzeczowej odpowiedzialności nieruchomości za zaległości z pierwszeństwem przed wierzycielami hipotecznymi; owszem jako środki egzekucji ku ściąganiu zaległości oznacza on egzekucją wojskową a w ostatecznym razie zajęcie i sprzedaż ruchomości obowiązującego do opłaty podatku. Jeżeli zaś przytem jest nadmienionem, że w wypadkach

konkursu erarjum pod względem pod. zar. te same prawa mają być zastrzeżone, które mu co do innych podatków monarchicznych przysługują, to dodatek ten ma rzeczywiście znaczenie, gdy — jak już nadmieniono — tak według §. 16 poprzedniej jak też według §. 43 teraźniejszej ustawy konkursowej, zaległościom w pod. zar. w konkursie pierwszeństwo przed innymi pospolitymi wierzycielami przysługuje.

Ze w końcu to co dotąd powiedziano znaczy się także o pod. dochodowym, wynika z ces. pat. z 29. października 1849 r. N. 439 dz. pr. p., który co do wymiaru i ściągania pod. doch. głównie te same wypowiada zasady, jakie istnieją co do podatku zarobkowego.

Wszystko to prowadzi do konkluzji, że przmiot przemysłowości jako radykowanej sam przez się nie może spowodować, iżby przy rozdzieleniu ceny kupna za nieruchomości w drodze egzekucji sprzedaną na której istnieje przemysł radykowany, podatki zarobkowemu i dochodowemu od wykonywania tej przemysłowości opłacać się mającemu, względnie zaległościom w tych podatkach za ostatnie trzy lata, przyznać zastawnicze prawo pierwszeństwa do tejsze ceny, wszystkich wierzycieli tabularnych poprzedzające.

Inaczej jednak ów wypadek ocenić należy, gdy przemysłowość, czy to radykowana czy też nie radykowana wykonywana jest w realności do jej wykonywania wyłącznie przeznaczonych i do tego umyślnie urządzonych i potrzebnymi do tego celu maszynami i innymi przyrządami zaopatrzonej, jak to mianowicie zachodzi u realności młynarskich, zakładów fabrycznych, cegielni, browarów, kopalni i tym podobnych realności, które w teraźniejszym swym kształcie i urzędzeniu nie mogłyby wcale być użyte do innego celu aniżeli do prowadzenia przemysłu dla którego są przeznaczone, i gdy taka realność wraz z wszystkimi do niej należącymi maszynami i innymi przyrządami sprzedaży w drodze egzekucji ulegnie.

W tym wypadku widocznie nie rozchodzi się li tylko o osobistą czynność i o kapitał przedsiębiorcy, lecz drugi równo ważny czynnik w prowadzeniu przemysłu i w zarobku ztąd osiągnąć się mającym leży w użyciu realności umyślnie do tego przeznaczonej, zaopatrzonej w potrzebne maszyny, urządzenia i inne przyrządy; a właśnie dla tego, że rozchodzi się tutaj o zarobek, który li tylko za spółpomocą tegoż użycia staje się możebnym, okazuje się usprawiedliwionem, iżby w tym wypadku podatek zarobkowy i dochodowy od takiego zarobku płacić się mający jako podatek na realności samej ciężący był uważanym, zwłaszcza, gdy się zważy, że w takim wypadku maszyny i przyrządy wraz z realnością sprzedane właśnie do owych ruchomości opodatkowanego należą, przez których zajęcie i sprzedaż według §. 18. pat. o pod. zarobk. ściąganie zaległości podatkowych nastąpić winno, że przeto w cenie za realność używanej mieści się zarazem także ekwiwalent za przedmioty zastawne skarbowi podatkowemu odpowiadające, i że właśnie dla tego skarb podatkowy od udziału w tej cenie ze stanowiska prawnego nie może być wyłączonym.

Jeżeli zaś skarb podatkowy pod względem trzyletnich zaległości w pod. zar. i doch. z wierzycielami tabularnymi konkuruje, to i wobec tych musi mu być przyznaniem uatawami postanowione zastawnicze prawo pierwszeństwa przed innymi wierzycielami tabularnymi.

## Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 123. \*)

W sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji przeciw Jackowi K. o ściąganie 12. rat. po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. stosownie do żądania egzekucję popierającego wyznaczono do przeprowadzenia

\*) N. 123 zob. wn. 20 str. 156, z r. b.

## Odkrycie Pasteura.

(Leczenie wścieklizny.)

Przed kilkoma dniami telegrafem rozesłano po całym świecie wielką nowinę o bezwzględnej skuteczności leczenia wścieklizny przez prof. Pasteura w Paryżu, za pomocą swoistego jadu tej strasznej klęski ludzkości. Posiedzenie Instytutu francuskiego z d. 26 października, na którym Pasteur komunikował rezultaty swych doświadczeń, pozostanie na zawsze pamiętnem w dziejach umiejętności.

Podane fakta, stwierdzone przez profesorów Vulpiana i Granchera, nie ulegają wątpliwości, wścieklizna przeto — choroba, naigrywająca się dotąd z ludzkich wysiłków — stała się nieszkodliwą. Obecnie będzie można uratować od

pewnej śmierci każdą osobę, pokąsaną przez wściekłe zwierzęta.

„Jest to jeden z najpiękniejszych wynalazków — powiada prof. Vulpian — na który z dumą spoglądać może umysł ludzki. Doniosłość praktyczna odkrycia Pasteura jest niezmierną. Liczba osób pokąsanych przez psów wściekłych jest o wiele większą, niż się zdawać może. Wyleczenie jest niezawodne. Badania nad leczeniem wścieklizny przynoszą niespożytą sławę imieniu Pasteura, rzucając jednocześnie nierównane światło na Francję.“

Nie rozchodzi się tym razem o prace laboratoryjne. Dziś nie mówi się o uczynieniu psów niewrażliwymi na wścieklizny lub o ochronie psów pokąsanych od tej choroby. Prof. Pasteurowi udało się wyrwać dwie osoby z objętej niechybnej śmierci, na którą były skazane. Tym razem uczony francuski pokonał śmierć!

Głośne są prace nad mikrobami znakomitego badacza, wykonywane w pracowni Szkoły normalnej w Paryżu, które doprowadziły go do zdumiewających rezultatów. Nie znano jednak sposobu operacyjnego, za pomocą którego możnaby okazać skuteczność samej metody na człowieku. Po trzechletnich badaniach sposób taki wynaleziono, a leczenie wścieklizny jest bezwzględnie praktycznem. Nie mogąc na tem miejscu podać w całości wykładu prof. Pasteura, który zresztą wkrótce ma ogłosić obszerną rozprawę w tym przedmiocie, podajemy w streszczeniu ową nowinę, obiegającą dziś świat cały.

Poszukiwania Pasteura wykazały fakt bardzo ciekawy i niezwykle ważny. Oto jad psiej wścieklizny, przeszczepiony na królika, nabiera coraz większej mocy (*s'exalte*), to znaczy, że jeżeli zaczerpnijemy jadu z pierwszego królika dotkniętego wścieklizną i zaszczerpiemy go

licytacji realności do Jacka K. tabularnie należącej pod egzekucję poddanej 3 terminy i ustanowiono warunki, z których ust. 6. opiewał jak następuje: „Od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie (zależnego według warunku 3. od prawomocności aktu licytacji i od złożenia całej ceny kupna) nabywca ponosi wszystkie podatki i inne opłaty publiczne jak też opłatę od przeniesienia własności z własnych funduszów.“ Prokuratorja skarbu zarekurowała izmieniem Skarbu Państwa, od przyjęcia tego warunku, nadmieniając, że według dekr. nadw. z 16 września 1825 l. 2132, 1 września 1826 l. 2219, 4 listopada 1831 l. 2533 i 14 lutego 1840 l. 409 Zb. pr. s. przy rozdziale ceny kupna zaległe od ostatnich 3 lat podatki z dodatkami pierwszeństwo mają przed wszystkimi wierzytelnościami hipotecznymi, że z odwołaniem się na te przepisy i na §. 31 ust. konk. najw. Trybunał sąd. uchwałą plenarną z 18 listop. 1879 r. l. 11623 (Nr. 105. ks. orz.) wypowiedział zasadę prawną, iż to uprzywilejowane trzecie liczyć się ma wstecz od dnia egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości i że, gdy cena kupna tylko za te podatki odpowiada, dalsze z realności przypadające podatki na nabywcę od dnia nabycia realności przy licytacji przechodzą, a nie dopiero od dnia objęcia takowej w posiadanie. Na tem się opierając żądała Prokuratorja skarbu, aby zmieniając szósty ustęp warunków licytacyjnych orzeczono: że od dnia sprzedaży wszelkie pożytki i dochody do nabywcy należą i że tenże od tego dnia poczynszy ponosić ma także wszystkie podatki i ciężary z posiadaniem nieruchomości połączone.

Sąd wyższy odrzucił rekurs, ponieważż zaczepony ustęp przepisom §§. 1062, 1064 i 1051 kod. c. i § 452 pr. c. odpowiada i żądać nie można od nabywcy, aby objął ciężary realności przed pobieraniem dochodów.

Najwyższy Trybunał sąd. jednak przychylił się do nadzw. rekursu rewizyjnego prok. sk. i orzekł: że nabywca realności o którą się rozchodzi, już od dnia licytacji przyjąć ma na siebie zapłatę przypadających

od tejeże podatków i innych tymże równych opłat publicznych, że jednak również od dnia licytacji pobierać ma pożytki (dochody) z realności, i fizyczne posiadanie takowej objąć, z tem jednak zastrzeżeniem, że poczynszy od tegoż dnia ponosić ma w ogóle wszystkie z posiadaniem nieruchomości połączone ciężary, tudzież opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna; że w ślad za tem znosi się obie uchwały niższych Sądów, o ile tyczą się rozpisania licytacji i poleca się pierwszemu sędziemu, aby przestrzegając zasad wyżej wyrażonych i zastósowując się do orzeczenia wyższego Sądu co do pierwszego ustępu drugiego z warunków licytacyjnych, ponownie rozpisał licytację.

Albowiem w myśl obowiązujących dekrétów nadwornych: z 16 września 1825 Nr. 2132, z 1 września 1826 Nr. 2219, z 4 listopada 1831 Nr. 2533 i z 14 lutego 1840 Nr. 409 Zb. pr. s., tudzież w myśl pierwszego ustępu §. 31 ustawy konkursowej z ceny kupna uzyskanej z przymusowej sprzedaży realności te tylko zaległości podatkowe mają być spłacone przed wszystkimi wierzytelnościami hipotecznymi, które nie zalegają dłużej jak trzy lata od dnia licytacji wstecz licząc. Za dalsze poczynszy od dnia licytacji przypadające podatki odpowiada również sama realność, a obowiązek płacenia takowych ciąży zatem na nabywcy tejeże wstępującym w miejsce posiadacza dawnego. Z powyż przytoczonymi przepisami ustawy nie zgadzają się rozstrzygnięcia sądów niższych, które na nabywcę wkładają obowiązek uiszczania podatków i innych danin publicznych dopiero od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie, zawisłego od prawomocności aktu licytacji i od złożenia całej ceny kupna, i w których to rozstrzygnięciach nic nie przewidziano względem podatków i innych publicznych danin, przypadających od dnia licytacji aż do dnia wprowadzenia nabywcy w posiadanie.

W myśl dekretu nadwornego z dnia 15 lutego 1833 Nr. 2593 Zb. u. s. należało zatem przychylić się do tego nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego c. k. Prokuratorji skarbu

i orzec, iż nabywca już od dnia licytacji winien ponosić od nabytej realności przypadające podatki i tymże równe daniny publiczne.

Skoro się jednak na nabywcę wkłada obowiązek ponoszenia ciężarów poczynszy od dnia licytacji, nie można mu odmówić prawa do pobierania pożytków (dochodów), poczynszy od tegoż dnia, a tem samem i pobieranie takowych należy mu umożliwić, zwłaszcza, iż przeciwnie temu warunki licytacyjne byłyby odstraszczałymi, takich zaś warunków z urzędu unikać należy (dekret nadworny z 22 grudnia 1816 Nr. 1198 Zb. u. s.). Należało tedy, uwzględniając dalsze żądanie c. k. Prokuratorji skarbu, równocześnie orzec, iż poczynszy od dnia licytacji przysięża nabywcy również i pobór dochodów z nieruchomości, i posiadanie tejeże, z tem jednak zastrzeżeniem, iż od tegoż samego dnia poczynszy, ma ponosić wszystkie w ogóle ciężary połączone z posiadaniem nieruchomości i opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna, które to ostatnie postanowienie dodaje się głównie celem zabezpieczenia wierzycieli hipotecznych odesłanych po wypłatę do ceny kupna.

Gdy zawarte w tem orzeczeniu zmiany w postanowionych warunkach licytacyjnych zupełnie innego ułożenia takowych w ogóle wymagają, przeto znosi się rozstrzygnięcia sądów niższych o ile takowe dotyczą rozpisania licytacji i poleca się pierwszej instancji ponowne rozpisanie licytacji, przy zastósowaniu powyżej wypowiedzianych zasad i z uwzględnieniem wyrzeczonego uchwałą Sądu wyższego zniesienia pierwszego ustępu drugiego z warunków licytacji uchwałą pierwszego sędziego ustanowionych.

Zarazem uchwalono wpisać do Reperitorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Ponieważ stosownie do orzeczenia najwyższego-sądowego Trybunału Nr. 105. ks. orz. cyw. (uchwała plenarna z 18 listopada 1879 do l. 11623), względnie stosownie do przepisów ustawowych temuż orzeczeniu za podstawę służących, przychylić się należy do zażalenia*

drugiemu królikowi, to jad z tego drugiego królika jest o wiele mocniejszy (jadowitszy) od pierwszego, trzeciego od drugiego itd. Słowem wytwarzamy przez takie postępowe przeszczepianie z królika na królika jad wściekliznowy bez porównania mocniejszy od jadu psiego. Wścieklizna psa nie jest najjadowitszą. W miarę jak jad na mocy przybiera, zmniejsza się stopniowo pora wylegania się czyli tajemnia się jadu w ustroju.

„Zaszczepiałem powiada Pasteur — królikom pod oponę twardą mózgu (przez przedziurawienie czaszki) mlecz zakażony jadem wściekliznowym (*moelle rabique*) zwykłego psa, dotkniętego wścieklizną. Z pierwszego królika przenosiłem jad na drugiego, z tego znowu na trzeciego itd. za pomocą szczepienia jadu poprzedzającego, skutkiem czego następuje potęgowanie się jadowitości, tudzież nagłe zmniejszanie się pory tajemnia się jadu w organizmie. Po dwudziestu lub

dwudziestu pięciu przeniesieniach z królika na królika, pora wylegania się jadu w ustroju, która wynosiła poprzednio dni piętnaście, zesła do dni ośmiu. Ośmiodniowa pora ukrycia trwa dalej podczas nowego okresu przeszczepiania przez dwudziestu pięciu królików. Następnie jadowitość jeszcze bardziej się powiększa i gdy się dojdzie do 90. królika, pora tajemnia się jadu w organizmie wynosi tylko dni siedm!“

Prof. Pasteur doszedł do dni sześciu i będzie dalej jeszcze postępował. Cokolwiek bądź, za pomocą takiego postępowania można otrzymać jad znanej, ściśle oznaczonej i trwałej jednolitości

Mamy więc jad mocny, dzielny najdzielniejszy. Zaden jad psiej wścieklizny nie może dojść do mocy króliczego. Jeżeli pewne zwierzę ulegnie ochronnemu szczepieniu od jadu psiego, tem samem będzie zabezpieczonem od następstw

pokąsania przez każdego psa wściekłego.

A teraz zachodzi pytanie: Jakim sposobem można ochronić zwierzęta i ludzi od skutków najdzielniejszego — zabójczego jadu (*virus virulente*)? Tutaj dopiero rozpoczyna się oryginalność pomysłu i nowość ostatnich prac prof. Pasteura.

Postępuje się w taki sposób. Z zachowaniem pewnych bliżej określonych ostrożności, wyciąga się z rdzenia królika dotkniętego wścieklizną blaszki kilku centymetrów długości i umieszcza je w fiaskach, zawierających powietrze, osuszone za pomocą ciał chemicznych. Takie powietrze łagodzi jadowitość, bo zawsze skutki otrzymujemy słabsze. Możemy więc rozporządzać złagodzonemi rdzeniami w rozmaitym stopniu — od najbardziej energicznego do najsłabszego. Można więc stopniowo szczepić jadami złagodzonemi a coraz silniejszymi.

c. k. Prokuratorji skarbu imieniem Skarbu państwa w drodze rekursu wniesionego, że w warunkach przymusowej sprzedaży nieruchomości nie zamieszczono postanowienia, iż nabywca ponosić ma poczynszy od dnia licytacji przypadające od nabytej realności podatki tudzież inne publiczne daniny, przeto zachodzi konieczność zmienienia warunków licytacyjnych nie tylko w powyższym kierunku lecz nadto w tym, iż poczynszy od tegoż dnia przysłuży nabywcy także pobieranie pożytków (dochodów) z nieruchomości i fizyczne posiadanie téż z tém zastrzeżeniem, iż od tego samego dnia poczynszy ma ponosić wszystkie w ogóle z posiadaniem nieruchomości połączone ciężary i opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna.

Posiedzenie z 16. czerwca 1885. l. 6675, senat IV.

### Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Ciąg dalszy z n. 19.)

62. [Do §. 92. k. c. i pat. z 9. sierpnia 1854 r.]. Podanie męża o polecenie przez sędziego małżonce, by wróciła do jego mieszkania, należy w drodze postępowania w sprawach niespornych załatwić. — (Orz. z 24. marca 1885 r. l. 3148. — Zft. f. Not. N. 27 z r. 1885)

63. [Do §. 2. ust. 7. pat. z 9. sierp. 1854]. Sędzia rozprawę spadkową przeprowadzający ma prawo, majątek spadkowy, który przypadł małoletniemu i przez opiekuna ma być zarządzanym, a w posiadaniu trzeciej osoby się znajduje, téż ewentualnie nawet przymusowo odebrać i opiekunowi oddać. — (Orz. 3. paźdz. 1882 r. l. 10824. — Ger. Ztg. N. 60 z r. 1885).

64. [Do §§. 42. 61. i 65. pat. z 9. sierp. 1854]. Notariusz jako komisarz sądowy nie ma prawa, przedsięwziąć przesłuchanie świadków ustnego ostatniej woli rozporządzenia; do tego według §§. 42. i 65 pow. pat. li tylko sędzia rozprawę spadkową przeprowadzający jest powołanym. Z tąd tedy odnośny przez notariusza spisany protokół, jak też ów o ogłoszeniu ostatniej woli, do którego nie przyzwano

świadków aktu po myśli §§. 61. i 65. pow. pat., nie mogą jako prawnie obowiązujące być uważane. — (Orz. 12. grudnia 1884 r. l. 13974. — Prz. s. i a. N. 28. z r. 1885).

65. [Do §. 512. gal. pr. c.] Wierzyciel hipoteczny który zaniedbał podać swe mieszkanie, nie może się żalić, że uchwałę licytacyjną doręczono mu do rąk kuratora dla wierzycieli niewiadomych i nieobecnych ustanowionego. — (Orz. 17. tegoż 1885 r. l. 1446. — Prz. s. i a. N. 26. z r. 1885).

66. [Do §. 9. now. proc. z 16. maja 1874 r. N. 69. dz. pr. p.]. Według ust. 3. §u 9. pow. ust. dodatek, że odroczenia terminu dozwala się jako ostatniego, wtenczas tylko ma miejsce, gdy strona przeciwna domagająca się tego dodatku na żądane odroczenie w całości, nie zaś, gdy na takowe tylko częściowo, zezwała. — (Orz. 28. stycz. 1885 r. l. 14550. — Pr. s. i a. N. 22. z r. 1885).

67. [Do §. 399 k. c.]. Groźenie wniesieniem skargi prowizorjalnej nie jest jeszcze rzeczywistym naruszeniem posiadania, któreby usprawiedliwiało wniesienie skargi prowizor.; posiadanie bowiem li tylko działaniem dowolnym może być naruszone, nie zaś także odwołaniem się do pomocy sądowej. — (Orz. 4. marca 1885 r. l. 2395. — Jur. Bl. N. 24. z r. 1885).

68. [Do §. 351 k. c.]. Gdy do wykonywania posiadania prawnego potrzebnem jest spółdziałanie strony przeciwnej, wówczas zaniechanie onegoż przez nią nie stanowi naruszenia posiadania, lecz li tylko obrażenie prawa którego tylko skargą z tytułu umowy dochodzić można. — (Orzec. 24. marca 1885 r. l. 3210. — Jur. Ztg. N. 20 z r. 1885).

69. [Do §§. 447. 449. i 469 k. c.] Dłużnik wierzytelności tabularnie nie wykreślonej, może, jeżeli przez to nie narusza praw osób trzecich, po zaplaceniu długu i otrzymaniu kwitu ekstabilacyjnego z wierzycielem się umówić, że poprzedni skrypt dłużny i prawo zastawu mają być ważne także dla wierzytelności później powstałej. — (Orz. 14. stycznia 1885. r. l. 14213. — Jur. Bl. N. 23. z r. 1885).

70. [Do §§. 1394 i 1395 k. c.]. Z pow. §§ów jawnem, jest, że do przeniesienia praw cedenta

na cesjonariusza nie potrzeba zawiadomienia dłużnika. — (Orz. 9. kwietnia 1885 r. l. 4110. — Jur. Bl. N. 23. z r. 1885).

### Praktyka tabularna.

Przepis §. 51. ust. hip. nie przeszkadza takularnemu przeniesieniu pozycji tabularnej z zastrzeżeniem z §. 51. u hip. wykreślonej.

Pretensję Teresy M, w kwocie 276 złr. 46 kr. m. k, ciężącą na realności pod l. k. 2. w K., a z zastrzeżeniem §. 51. u. hip. wykreślonej, nabył Antoni M., w drodze egzekucji i przyznano mu ją na własność dekretem z dn. 11. września 1884 r. l. 7258. Po prawomocności tego dekretu domagał się Antoni M. na onegoż podstawie tabularnego przeniesienia nań tej pretensji, na co też rezolucją sądu pow. w M. z d. 8. grudnia 1884 r. l. 9574 zezwolono.

Na rekurs Wacława i Anny N. posiadaczy realności pod l. k. 2 w K. Sąd wyższy decyzją z 3. marca 1885 r. zmieniając téż rezolucję, odmówił powyższej prośbie Antoniego M. ponieważ według §. 51. u. h. nie mogą już być dozwolone dalsze wpisy na pretensją hipot. z zastrzeżeniem z tegoż §. wykreślonej, pod wpisami zaś rozumieć należy wszelkie w §. 8 u. h. wymienione ich rodzaje, przeto téż i wpis względnie przeniesienie tabularnej własności.

Na rekurs rewizyjny Antoniego M. najw. Trybunał sąd. zmieniając decyzję sądu wyższego przywrócił rezolucję sądu pow., ponieważ według §. 51. u. h. na pretensję hip., której wykreślenia z tym dodatkiem dozwolono, że jej skuteczność prawna odnośnie do praw nadzastawnych dopiero po wykreśleniu tychże nastąpi, nie mogą być dozwolone dalsze wpisy, zatem dalsze prawa nadzastawu, przeto zaś wcale nie jest wykluczonem tabularne przeniesienie takiej pretensji hip. na licytacyjnego jej nabywcę, z utrzymaniem, jak się to przez się rozumie, wpisanego przy niej wykreślenia.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 2. czerwca 1885 r. l. 6487). J. Z.

Prof. Pasteur robił naprzód doświadczenia na psach. Za pomocą podskórnych wstrzykiwań zaszczepiał psom taki rdzeń jadowity, rozbełtany w bulionie oswobodzonym od wszelkich zarodków (sterylizowanym). Taką operację powtarzał co dwa dni z rdzeniem coraz silniejszym, postępując aż do najdzielniejszego — najjadowitszego. Pięćdziesiąt psów uczynił tym sposobem całkiem niewrażliwymi na jad wściekliznowy.

Ponieważ próby wykonane zostały metodycznie na zwierzętach, sposobem pozwalającym na dokładne dawkowanie, przeto można było odważyć się na próby na ludziach. Niebawem nadarzyła się ku temu sposobność.

Dnia 6. lipca pojawiły się w pracowni przy ulicy Ulm trzy osoby, przybyłe z Alzacji. Teodor Vorne, mężczyzna w wieku dojrzałym, kramarz z Meissengott, Józef Meister, dziewięcioletnie dziecko i jego matka. Vorne

i dziecko pokąsane było przez psa wściekłego. U pierwszego rana nie przenikała przez całą grubość skóry. U Józefa zaś drowie Vulpian i Grancher, wezwani przez Pasteura, wykazali istnienie 14 ukąszeń. Niektóre z tych ran były dość głębokie. Dziecko skazane zostało na śmierć. Pasteur postanowił je szczepić.

Dnia 6. lipca w sześćdziesiąt godzin po ukąszeniu zaszczepiono dziecku pół strzykawki Pravaza rdzenia królika, dotkniętego wścieklizną. Dnia 7. lipca o godzinie 9. rano powtórzono operację z rdzeniem czternastodniowym. W następnych dniach zaszczepiono rano i wieczór dawki rdzenia coraz świeższego, a tem samem jadowitszego. Dla kontroli zastrzykiwano jednocześnie takie same dawki zdrowym królikom, które miały służyć za świadków. Do 10. lipca rdzenie zastrzykiwane królikom, nie wywołały żadnych przypadłości. Lecz od 10. do 16. lipca stały się bardzo jado-

witemi, skutkiem czego króliki uległy wściekliznie. Józefowi Meister przez 15 dni leczenia zastrzykiwano jady bardzo dzielne i z pewnością jadowitsze aniżeli jad, który wniknął przez skórę, a mimo to dziecko było zdrowe.

Od sierpnia prof. Pasteur mógł uważać dziecko za uratowane. I w samej rzeczy dziś w cztery miesiące po wypadku dziecko cieszy się doskonałym zdrowiem.

Po tym pierwszym pomyślnym wypadku nastąpił nowy, niemniej pouczający. W środę dnia 20. października prof. Pasteur poddał takiej samej operacji piętnastoletniego pastuszka Jana Baptystę Judita, pokąsanego w rękę przed sześciu dniami.

Z pewnem wzruszeniem opowiadał uczony francuski o tym wypadku, który przynosi zaszczyt młodemu Judit.

Rzecz tak się miała. Ogromny pies z zapioną paszczą rzucił się na dziecko

## Praktyka adwokacka.

*Skutki prawne orzeczenia dyscyplinarnego z ustaw z dnia 1. kwietnia 1872 r. N. 40 Dz. pr. p. i 21. maja 1868 r. N. 46 Dz. pr. p. poczynają się z ustnem onegoż ogłoszeniem, będącem jedyną ustawową formą ogłoszenia.*

Kandydatowi adwokatury Dr. Jakóbowi N. orzeczeniem Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów z 9 lutego 1883 r. l. 18, potwierdzonem przez orzeczenie senatu dyscyplinarnego przy najw. Trybunale sąd. z dnia 6. czerwca 1884 r. l. 3375, intymowane dnia 20. lipca 1884 r., przedłużono praktykę o jeden rok. — Podaniem z d. 18. lipca 1885 r. l. 18298 domagał się Dr. J. N. dopuszczenia do złożenia przysięgi adwokackiej, wykazując świadectwem adwokata Dr. K. z daty Lwów 2. lipca 1885 r., że u tegoż od 14. marca 1884 r. w praktyce zostawał, że przeto ukończył już rok przedłużonej praktyki, rozpoczęty z dniem 6. czerwca 1884 r. jako dniem ogłoszenia najwyższego sądowego orzeczenia dyscyplinarnego.

Sąd wyższy we Lwowie odrzucił to podanie rezolucją z d. 21. lipca 1885 roku l. 18298, ponieważ rok przedłużonej praktyki liczyć należy od d. 20. lipca 1884 r. jako dnia doręczenia wyroku najwyższego sądowego, a proszący nie wykazał, że praktykę tę już ukończył.

Najw. Tryb. sąd. przychylił się do rekursu Dra J. N. i zmieniając decyzję sądu wyższego, orzekł, że Dra J. N. należy dopuścić do złożenia przysięgi adwokackiej. Kandydat bowiem wykazał wszystkie warunki ustawowe do odebrania tej przysięgi, a podniesiona przez sąd wyższy przeszkoda, jakoby nie wykazał ukończenia przedłużonej praktyki jednorocznej, nie jest uzasadnioną. Ze bowiem kandydat ów rok praktyki stosownie do orzeczenia dyscyplinarnego rzeczywiście dopełnił, wynika ze świadectwa przez adw. Dra K. wydanego a przez Wydział Izby adw. dnia 4 lipca 1885 r. zatwierdzonego, według którego Dr. N. u adw. Dra K. od 14. marca 1884 r. do 2.

lipca 1885 r. praktykował, tudzież z tąd, że według §. 50. ust. z 1. kwietnia 1872 r. i §§. 21. i 22. ust. 21. maja 1868 r. N. 46. Dz. pr. p. ustawową formą ogłoszenia orzeczenia dyscyplinarnego jest ustne onegoż ogłoszenie, od którego tedy rok ów biedz rozpoczął.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 1. września 1885 r. l. 9412).

## A D M I N I S T R A C J A.

### Praktyka administracyjna.

#### Orzeczenia ministerjalne.

*Służbodawca nie jest obowiązany płacić kosztu szpitalne za służkę, który zasłabł, jeżeli wstąpienie tegoż do szpitalu dopiero po rozwiązaniu stosunku służbowego nastąpiło.*

Dekretem magistratu polecono małżonce kupca Ernestynie M., by zapłaciła kosztu szpitalne 10 złr. 35 ct. za służkę Teresę G. która w jej służbie zasłabła, a w szpitalu powszechnym od 14. lutego do 7. marca 1884 była leczoną i pielęgowaną.

Rekursu Ernestyny M., w którym taż twierdziła, że zasłabnięcie nastąpiło przed rozwiązaniem stosunku służbowego i że tenże zaraz został rozwiązany, namiestnictwo nie uwzględniło.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak przychyliło się do rekursu ministerjalnego Ernestyny M., zniósło orzeczenia obu niższych instancji i uwolniło Ernestynę M. od płacenia kosztów szpitalnych, ponieważ w czasie wejścia słabej do szpitala stosunek służbowy między nią a służbodawczynią prawnie był już rozwiązany.

(Orzec. min. spr. wewn. z 3. lutego 1885 r. l. 19918).

*Odebranie koncesji przemysłowej z §. 57. al. 1. noweli do ust. przem. nie może nastąpić, gdy brak uzasadniającej utratę koncesji, dopiero później po jej udzieleniu nastąpił. Odebranie jej z §. 57. al. 2. z powodu za-*

*przestania prowadzenia przemysłu tylko tak długo może nastąpić, póki znów faktycznie nie podjęto dalszego onegoż prowadzenia.*

Dnia 11. paźdz. 1872 l. 1381 Rozalia S. otrzymała koncesję na wyszynk wódki w domu pod l. 8. w P. W paźdz. 1884 podała ona do Starostwa w P. prośbę o pozwolenie przeniesienia swego szynku do domu N. 17. do domu N. 3. w P. Zapytana Zwierzchność gminna w P. doniosła: że R. S. za przekroczenie uczestnictwa w kradzieży przez kupno rzeczy podejrzanej wyrokiem sądu pow. w P. z 18. lutego 1882 r. l. 134 na grzywnę 2 złr. 50 ct. skazaną została; że otrzymawszy koncesję dla domu N. 8. przesiedliła się później do domu N. 192; że w tym domu od drugiej połowy 1881 do końca pierwszej połowy 1883 wyszynku wódki nie wykonywała, tak że z §. 60. (dawnego) 57 (nowego) ust. przem. można było koncesję jej odebrać; że w drugiej połowie r. 1883 przesiedliła się do domu N. 17. i tam bez pozwolenia władzy znów swój wyszynk wódki otworzyła.

Starostwo w P. wydało skutkiem tego dnia 16. listop. 1884 r. l. 4854 do R. S. rezolucję, że gdy wskutek ukarania za uczestnictwo w kradzieży straciła uzdolnienie do prowadzenia przemysłu, a przeto, że o przeniesieniu swego szynku z domu N. 17. nie doniosła, przestała być zaufania godną, przeto odbiera się jej koncesję na wyszynk na podstawie §§. 5. i 57 now. do ust. prz. i zakazuje się dalsze wykonywanie tego przemysłu.

Namiestnictwo reskryptem z 28. kwiet. 1885 r. l. 100.103 nie uwzględniło jej rekursu ze względu na postanowienia §. 57. now. przem.

Ministerstwo spr. wewn. na rekurs ministerjalny Rozalji S. zniósło decyzje obu niższych instancji, ponieważ rekurująca koncesję na wyszynk wódki 11. paźdz. 1872 r. l. 1381 otrzymała, a dopiero 28. lutego 1882 r., zatem w czasie gdy dawno już była w posiadaniu koncesji, za przekroczenie z §. 477 k. k. sądownie została ukarana, z kąd tedy przeciw niej tylko ewentu-

towarzyszące Juditowi. Ten ostatni z batem w rękę uderzył na rozjuszone zwierzę. Pies rzuca się na pasterza, drze na nim ubranie i kąsa go w lewą rękę, pozostawiając głęboką ranę. Owczarek ręką prawą otwiera psu paszczę, aby uwolnić rękę pokąsaną. Następnie rzemyczkiem, z biczyska odwiązany, wiązuje paszczę i uderzeniem sabota zabija wściekłego zwierza. W uznaniu tak rzadkiej odwagi i zimnej krwi malec został przedstawiony akademii francuskiej przez br. Larreya do nagrody Montyona.

N. Ref.

## Kubany

Ktoś powiedział: Leges in schola virgines, in foro meretrices. Ja nie chcę wierzyć, aby w ogóle tak źle było,

choć mogę twierdzić nawet bez urazy c. k. Prokuratorji Państwa, że w kraju a zatem i w naszej Galilei znajdują się sporadyczne wypadki do których powyższe słowa ad jotam możnaby zastosować. Atoli aby uspokoić nerwy c. k. Prokuratorji Państwa zapowiadam z góry, że nie będę omawiał pod tym względem ani stosunków naszej Galilei ani też żadnego kraju koronnego z tej i z tamtej strony Litawy.

Zgnilizna moralna w przybytkach Temidy tam tylko w zastraszający sposób szerzyć się może, gdzie nietylko u narodu ale i u kapłanów Temidy napotyamy niski stopień oświaty, a osobliwie gdzie nadto jest w zwyczaju dawanie i przyjmowanie podarunków jak n. p. w państwach despotycznych. C'est un usage, dans les pays despotiques, que l'on n'aborde qui que ce soit au-dessus de soi sans

lui faire un présent, pas meme les rois — powiada Montesquieu<sup>1)</sup>. Ja mam na myśli stosunki w Persji co do których specjalnie dodaje Voltaire komentując Montesquieu'go: En Perse, dit Chardin, on ne demande rien, qu'au présent à la main... Chacun donne ce qui est le plus sous sa main et de sa profession; et ceux qui n'out point de profession, donnent de l'argent.

Nic więc dziwnego, że u sędziów w Persji zaostrza się z czasem coraz więcej apetyt na kubany, które w końcu przyjmują już nie jako oznakę (c'est un honneur que de recevoir ces sortes de présents) ale w tym celu (rozumie się kubany daleko większej wartości), aby przechylić wagę Temidy wręcz w przeciwną stronę jak to być powinno.

Nic więc dziwnego dalej, że w

<sup>1)</sup> L'es prit des lois, livre V. chap. XVII.

alnie z §. 138 ust. przem. nie zaś z §. 57. ust. 1 now. przem. wystąpić było można; zaś §. 57. al. 2. przeciw niej nie powinien być być zastosowanym, ponieważ to nie w owym czasie nastąpiło gdy ona zaprzestała wykonywania swego przemysłu, lecz dopiero w czasie, gdy dawno już takowe była podjęła. — O podaniu rekurującej o pozwolenie przeniesienia swego szynku z domu N. 17. do domu N. 8. w P. winno Starostwo orzec z zastrzeżeniem toku instancji.

(Orz. min spr. wewn. z 25. lipca 1885 r. l. 11288)

### Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczn. Trybunału państwa).

112. [Do ust. o stowarz. i do art. XII. państw. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142 dz. pr. p.] — Zagwarantowane artykułem XII. pow. ust. zas. prawo, tworzenia stowarzyszeń, wtenczas jako naruszone uważać należy, gdy takowe przez zarządzenie administracyjne doznaje takiego uszczuplenia, jakie nie jest usprawiedliwione postanowieniami ustaw urządzających wykonywanie prawa stowarzyszenia się (pat. z 26. listop. 1852 r. i nst. z 15. listop. 1897 r.). — Stowarzyszenie, które żałący się pod nazwą „Kasa chorych dla K. i okolicy“ utworzyć zamierzeli, jest z swej prawnej istoty wzajemnem stowarzyszeniem ubezpieczeń ku wspomoczeniu w wypadkach zasłabnięcia; do takich stowarzyszeń nie ma zastosowania ust. z 15. listop. 1867. r. według jej §. 2. lecz takowe podlegają odnośnym postanowieniom ust. z 26. listop. 1852 r. który w §. 2. zakłady ubezpieczeń wyraźnie jako jego postanowieniom ulegające oznacza. Według tegoż §. 2. jednak do tworzenia stowarzyszeń dla zakładów ubezpieczeń szczególne pozwolenie administracji państwa jest wymaganem, którego według §. 4. także udzielić może min. spr. wewn., a to, według §. 14. także, jedynie wtenczas, gdy istnieją wymogi także wyliczone. Przy rozprawie zaś rząd wykazał różne tak podmiotowe jak też przed-

miotowe stosunki, które w obec przysługującego w tym względzie władzom administracyjnym swobodnego ocenienia przedstawiają się jako wystarczające, by odmówienie proszonego pozwolenia uznać za usprawiedliwione. — (Orz. Tr. pań. z 7. lipca 1885 r. l. 143).

113. [Do §. 36 ust. z 2. maja 1883 r. N. 53 dz. pr. p.] — Pretensja A., iż mu jako dodatek uzupełniający przyznać należało nie tylko ubytek z poprzedniej swej płacy w kwocie 200 złr. lecz także cztery dodatki pięcioletnie po 400 złr. które aż do wejścia pow. ustawy w życie na poprzednim swem stanowisku jako nauczyciel szkoły ćwiczeń otrzymał, nie jest żadnym przepisem prawnym usprawiedliwioną. Owszem sprzeciwia się ona istocie dodatków kwinkwenalnych, gdy te zawsze tylko po pięcioletniej służbie na tej samej posadzie o tej samej kategorii płacy przypaść mogą, a lata służby na poprzedniej posadzie służbowej i kategorii płac przebyte nie mogą być policzone dla dodatków kwinkwenalnych w wyższej posadzie służbowej i kategorii płacy wymierzyć się mających. Słusznie zatem wzięto za podstawę obliczenia dodatków kwinkwenalnych, jakie mu (A) na nowem jego stanowisku nauczyciela głównego w swoim czasie będą się należeć, dzień 1. lipca 1883. w którym pow. ustawa w życie weszła. — (Orz. Tryb. pań. z 6. lipca 1885 r. l. 141).

### Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

B. Orzeczenia Trybunału administracyjnego.  
(Ciąg dalszy).

#### III. Odpowiedzialność urzędników.

10. Żądania zwrotu szkody z tytułu odpowiedzialności urzędnika-przełożonego (Oberbeamte) za ściśle sprawowanie czynności przez urzędnika podrzędnego (Unterbeamte) zawisłem jest od tego, by powstała szkoda pochodziła z przewinienia tego urzędnika, za którego czynność ma się od-

powiadać. — (Orz. 1. paźdz. 1878 r. — N. 323).

11. (a) Skarb państwa ma prawo żądanie wynagrodzenia szkody, za którą kilku urzędników niepodzielnie odpowiada, dochodzić także tylko przeciw jednemu z nich. Ztąd, że nie zapowiedziano wcześniej majątku niektórych odpowiedzialnych, dla reszty nie wynika prawo żalenia się. — (b) Obowiązek komisarza, który urząd podatkowy rewidował, do odpowiedzialności i zwrotu szkody z powodu wadliwego szkondowania, ograniczony jest tylko do owej nadwyżki szkody, której można było zapobiedz przez prawidłowe przedsięwzięcie szkondowania i wczesne odkrycie braku. — (Orz. 18. kwiet. 1879 r. — N. 471).

12. (a) Wydane przez dyrektora poczt stosownie do instrukcji dla kas dyrekcyj pocztowych z 26 grudnia 1868 r. zarządzenie, że podnoszenie płac ma być skuteczniane nie indywidualnie przez poszczególnych urzędników, lecz za pomocą konsygnacji przez mającego sobie to umyślnie poleconem, uważać należy za urzędowe, z kąd też pretensje państwa, opartą na niewłaściwym wykonaniu takiego polecenia, jako ze stosunku służbowego pochodzącą uważać i w drodze administracyjnej dochodzić należy. — (b) Zaniedbanie pieczy obowiązkowej mandatem nałożonej, czyni umocowanego odpowiedzialnym. — (Orz. 6. paźdz. 1881 r. — Nr. 1172).

13. Kierujący przełożeni urzędnicy głównej kasy krajowej są za szkodę, chociaż nie wprost z ich przewiny dla Skarbu wynikłą, lecz pod ich kierownictwem wykrytą wtenczas nawet do odpowiedzialności i zwrotu obowiązani, gdy nie da się wykazać, że takowa pod ich kierownictwem i bez ich przewiny powstała. — (Orz. 25. maja 1883 r. — N. 1775).

#### IV. Ranga służbowa, stopień płacy, klasy dyet.

14. Urzędnik na własne żądanie przeniesiony na posadę służbową o wyższej randze płacy lecz niższej klasie dyet, nie może się domagać, by mu ten czas służby

Persji wskutek tego zdarzały się wypadki takiego zbydłęcia kapłanów Temidy, że ci bezczelnością przewyższali nawet proste ulicznice.

Przytoczę tylko kilka wypadków.

Pewien żydek (bo i tam nie obejdzie się bez nich) popełnił małe przewinienie (coś podobnego jak u nas przekroczenie ust. kar.), za które czekała go grzywna lub kara kilkadziesiąt arsztu. Otrzymałszy wezwanie do sądu leci do Jankłowej (faktorki sędziego), aby go z kłopotu wybawiła. Ta idzie zaraz do sędziego, a wróciwszy oświadcza żydkowi że cały miesiąc siedzieć będzie w areszcie, jeżeli zamiast koguta lub kury (jak było zwyczajem) nie kupi dla pani sędziny złoty zegarek za 120 kranów (50 złr. w. a.). Przerażony taką groźbą zgadza się natychmiast na propozycję, bo jak wiadomo żydek czy biedny czy bogaty, czy ma na szabas rybki czy nie ma,

nigdy nie lubi szabasować w kozie Ale ochłonawszy nieco z przestachu, chociaż kontent z załatwienia tak przykłej sprawy, mimo to zaczyna medytować, czyliby i na tej sprawie nie można zrobić geschäftu i po małym namyśle kupił zegarek zamiast za 120 tyko za 60 kranów i posyła go przez Jankłową. Pan sędzia jednak będąc bardzo biegłym rzeczoznawcą kubanów (o wiele więcej nawet jak paragrafów) poznał natychmiast, że zegarek wart tylko 60 kranów i aby tem lepiej żydka przekonać, posyła po zegarmistrza i każe zegarek ten w obecności Jankłowej szacować. Zegarmistrz ocenił jak uciał na 60 kranów. Wtedy p. sędzia posyła Jankłową do żydka żądając bez ogródek, aby dopłacił do zegarka brakującą gotówkę 60 kranów, bo inaczej będzie bieda. Żydek mruknawszy sobie tylko „ny-ny“ dał 60 kranów i został uwolniony od kary.

Drugi wypadek: Chłop przegrał proces o grunt i odwołał się do Szacha, który wydał dla niego wyrok korzystny. Chłop żąda tedy odpisu tego wyroku a p. sędzia powiada: Daj 250 kranów (100 złr. w. a.) to dostaniesz, a inaczej wyroku tego nigdy nie zobaczysz. Chłop perski nie mądrzejszy od naszego uwierzył, że tak by być mogło i zaczął błagać sędziego aby co spuścił, przedstawiając mu, że żyje w nędzy z dziećmi i żoną. Sędzia jednak nieubłagany przystał w końcu na to tylko, że chłop żadaną sumę wypłacił w 4 ratach i dostał odpis wyroku

A co! prawda że bezczelność niesłychana; nasi dawni mandatarjusze mogli byli u tego sędziego uczyć się jeszcze ABC.

Ale jak to mówią, dzbanek do czasu wodę nosi: tak też stało się i z tym sędzią. Szach dowiedziawszy się o jego

jako w jego poprzedniej (wyższej) klasie dyet przebyty policzono. — (Orz. 15. czerw. 1877 r. — N. 94).

15. Błąd, który przy wydaniu dekretu zaszedł pod względem zaliczenia urzędnika do pewnego stopnia płacy, nie może uzasadnić domagania się wyższego aniżeli ustawowego stopnia płacy. — (Orz. 5. grudnia 1877 r. — N. 170).

16. Z pośród dwóch w tym samym dniu w równej kategorii zamianowanych, ten, który przedtem już miał posadę w służbie państwowej, ma pierwszeństwo przed takim, który przedtem w służbie państwowej wcale jeszcze nie był ustanowionym. — (Orz. z 13. maja 1880 r. — N. 772).

17. Z płacy urzędnika nie można było przed ustawą z 15. kwietnia 1873 r. (N. 47 dz. pr. p.) żadnego czynić wniosku na pewną klasę dyet. — (Orz. 16. grudnia 1881 r. N. 1239). (C. d. n.)

## SPRAWY KOLEJOWE.

### Skutki centralizacji kolei skarbowych.

Jak dalece centralizacja kolejowa sięga we wszystkie stosunki krajowe, dowodzi między innymi fakt następujący: Podobnie jak niedawno jakiś krawiec wiedeński wyrobił sobie u p. Czedika okólnik, który go pośrednio zalecał jako dostawcy mundurów, i z okólnikiem tym objeżdżał wszystkie stacje — podobnie teraz agent tow. ubezpieczeń „Austria“ otrzymał zalecenie, żeby mu wszelkie czyniono ułatwienia w pozyskiwaniu ubezpieczeń na życie pomiędzy urzędnikami. Naczelnicy stacyj otrzymali polecenie, żeby mu po bardzo niżonych cenach pozwalali jeździć wszelkimi pociągami, osobowymi, towarowymi, służbowymi, a nawet... tresnymi. Wobec tego więc, że jest interesem całego kraju, ażeby krajowe, wzajemne towarzystwo rosło w liczbę ubezpieczonych, centralizacja władzy kolejowej spowodowała najazd agenta towarzystwa, z krajem na-

szym nie mającego nic wspólnego. Jest jednak na to środek — i spodziewamy się, że Tow. wzajem ubezpiecz. go użyje. Trzeba wysłać zrečnego agenta, trzeba wystarać się o takie same dla niego ułatwienia, słowem — konkurencję czynną podjąć. Jest wielu, którzy się ubezpieczą, gdy się do nich przyjdzie. Niechże pierwszy przyjdzie agent towarzystwa krajowego.

Now. Ref.

### Niemczyzna na kolejach skarbowych.

Lwów, 6. listopada.

Z prawdziwą przykrością donoszę wam, iż w zarządzie kolei skarbowych bierze znowu górę dawny duch germanizacji, w pełnym tego słowa znaczeniu, sięgając znacznie po za te, i tak już zbyt obszerne granice, jakie językowi niemieckiemu zakreślił statut organiczny tych kolei.

Z bardzo dobrego źródła w Wiedniu donoszą mi, że wyszło z tamtąd do krajowych dyrekcji ruchu jakieś pismo generalnej dyrekcji, w którym z przykrością stwierdzono, że zanadto się używa języka polskiego, a używanie niemieckiego jako urzędowego nie jest z tą ścisłością wykonywane jakaby była pożądaną. Miaowicie bierze gen. dyrekcja za złe, że w ustnych stosunkach urzędowych między przełożonymi a podwładnymi, dalej przy śledztwach dyscyplinarnych, przy examinach aspirantów i w naradach zarządów humanitarnych instytucji kolejowych (funduszków zapomogowych dla chorych, pogrzebowych i t. p.) używany jest język polski. Ażeby tę zgrzę usunąć, poleca gen. dyrekcja najsurowiej, żeby w tych wszystkich czynnościach używać języka niemieckiego. Czy to wyszło w formie wraźnego rozporządzenia gen. dyrekcji, czy też jako list pana Czedika do dyrektorów ruchu, tego mi źródło moje nie donosi, wszakże za prawdziwość

faktu samego, bez względu na jego formę, ręczę najzupełniej.

Odtąd więc urzędnicy Polacy między sobą urzędownie tylko po niemiecku rozmawiać mogą. Odtąd urzędnik Polak, gdy swemu przełożonemu Polakowi zdaje raport o jakimś zajściu na linii, musi *deutsch sprechen*. Odtąd z budnikiem nie można inaczej mówić, jak tylko po niemiecku. Odtąd odgrywać się będzie ta śmieszna komedja, że gdy złożony z Polaków zarząd kasy zapomogowej dla chorych zbierze się na posiedzenie, przewodniczący Polak do kolegów Polaków będzie mówił: *der Herr Xski hat das Wort — der Herr Ywicz hat einen Antrag gestellt* i t. p. Odtąd, gdy w śledztwie dyscyplinarnym przeciwko urzędnikowi trzeba będzie pręsiuchać stronę prywatną, może i tej stronie czynić będą pytania po niemiecku i żądać odpowiedzi niemieckich? Nie wiem, jak daleko zajść to może — to wiem, że jest to niedorzeczne i z duchem statutu organicznego niezgodne i dla samej nawet służby szkodliwe, jeżeli zamiast o rzeczy myśleć, urzędnicy muszą się nieustannie pilnować, ażeby nie dostać *Sprachzeichen*.

Ale takie być musiały skutki naszej uległości! Kiedy w r. 1880 odzywały się głosy, aby Sejm żądał języka polskiego jako urzędowego na kolei transwersalnej, stawiając to jako warunek udzielenia milionowego na budowę zasiłku, krzyknięto: nie można! Kiedy żądano od delegacji aby decentralizację kolei skarbowych postawiła rządowi jako warunek dalszego poparcia, znowu wyższa polityka nie pozwoliła na to. Kiedy w roku zeszłym chciano tę kwestję postawić w Sejmie, znowu umiano doprowadzić do tego, iż zamiast stanowczej i wyraźnej uchwały wyszło z obrad Sejmu pokurcze jakieś bez krwi i kości. Rząd licząc zawsze na pewne poparcie nasze, robi z nami co chce i oto mamy dotkliwie skutki tej wysokiej polityki w tem, iż w polskim kraju urzędnicy Polacy są zmuszeni mówić po niemiecku.

Co dało pobudkę do wydania tego po-

sprawkach kazał złupić z niego skórę a samego utłuc w olbrzymim moździerzku, zaś skórę wyprawić i obić nią fotel dla jego następcy.

Ten był już skutek tego ostroźniejszy, ale nie mniej nikczemny jak tamten. Wprawdzie niezdierał już ludzi za pośrednictwem Janklowej, która wskutek tego na biedę zeszała, ale za pomocą urzędnika pełniącego podobną służbę jak u nas notarjusz. Sędzia pożyczyl najpierw u niego znaczną sumę, a potem kazał sobie ją odbijać na stronach w tych wypadkach, w których sędzia rozstrzygał o wysokości honorarjum, pozwalając mu rachować ile sam zechce. Taka praktyka powtarzała się co roku i nikt o tem nie wiedział, dopiero po jego śmierci wygadał się ów urzędnik w poufnem kółku, jak go ten sędzia nielitościwie skubał. — *Sit ei terra levis!*

Obecnie jednak i w Persji nastę-

puje zwrot ku lepszemu, a przypisać to należy co raz wyższemu wykształceniu sędziów a osobliwie energicznemu postąpieniu Szacha z owym kubaniarzem. Bo że wysokie nawet wykształcenie samo przez się nie zawsze jest ochronnym talizmanem przed takim spodleniem się, jest najlepszym dowodem wypadek, który się zdarzył nie w Persji ale gdzieś podobno w Anglii. Mam tu na myśli lorda i kanclerza, filozofa Bacona, który bezwstydnie kabaniarzył i — nawiasem mówiąc — nietylko że nie dostał się do moździerza, ale nawet nie siedział w kozie Aby mię zaś jaki potomek jego nie chciał turbować przed który sąd w Galilei (gdzie nikt kubanów nie bierze i gdzie przeto trudno by się było wykręcić), że zmyślam fakta lub że rozsiewam plotki przez jaką historyczną warjatkę narobione, to przytaczam źródło, z którego tę plotecz-

kę zaczerpnąłem: Chambers's history of the english language and literature, gdzie stoi jak najwyraźniej: *It eau never be told without shame, that its author (to jest Bacon), ...evas inferior in practical virtue to many humbler meu, being found guilty by Parliament of receiving bribes as Lord Chancellor, for the infamons purpose of perverting justice.*

Mógłbym wiele jeszcze podobnych przytoczyć faktów, ale wolę dać spokój — *toutes les verites ne sont pas bonnes a dire* — aby się przypadkiem jeżeli nie za kubany to przynajmniej za długi język nie dostać do kozy.

Fr. L.

lecenia? tego się tylko domyślają. Oto jeszcze z wiosną b. r. objeżdżał galicyjską koleją skarbową jakiś generał, i miał wyrazić zdziwienie i niezadowolenie, że wszędzie spotykał się na stacjach z językiem polskim: „Sogar die Beamten!“ Owoż to oburzenie czy niezadowolenie miało się w Wiedniu udzielić szerszym kołom i dostać się aż do gen. dyrekcji, gdzie z powodu owego „nawet urzędnicy“! uknuło polecenie, o którym mowa. *Now. Ref.*

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

**Przestroga.** Pewien lekarz z Düsseldorfu pisze: „Jest to straszliwy zwyczaj, całować dzieci w usta. Używam umyślnie wyrazu „straszliwy“, ponieważ chcę łagodnie się wyrazić, a miałem już na ustach wyraz „morderczy.“ Tak jest — łaskawa Pani — morderczy! Przypomnij sobie Pani może, jak przed dwoma tygodniami w wielkim szalu na szyi odwiedziłaś panią S A gdy mały Jaś w poskokach wbiegł do pokoju, czyż nie porwałaś malca z wielką serdecznością i nie wycalowałaś go? Potem zaczęłaś Pani opowiadać, że masz nieznośne zapalenie gardła, że nawet dniem wprzód musiałaś odmówić zaproszeniu na koncert, ponieważ miałaś szyję obrzmiałą. Nie miałaś tego zamiaru — a przecież zabiłaś dziecko, tak, jak gdybyś zamiast twego słodkiego, pocałunku była mu dała arseniku lub strychniny. Twoja czułość stała się zgubną. We dwa, czy trzy dni potem Janek począł się skarżyć na gardło — a gdy lekarz przyszedł, wystarczyło słowo „dyfterja“ aby położenie wyjaśnić. Dzisiaj... mała, świeżo przyzodobiona mogiłka jest jedynym wspomnieniem twojej wizyty. Matka naturalnie nie ma najmniejszego podejrzenia na Panią, — stratę swoją przypisuje ona jedynie Opatrzności. Lekarz nie czynił nic, aby tę wiarę usunąć — byłoby to równie nierozsądnem, jak okrutnem; ale tu mogę powiedzieć, że jedynie twoje straszliwe głupstwo, łaskawa Pani, jest powodem śmierci małego Jasia. Trudno ocenić, jak wielką część wypadków dyfterji przypisać należy takiej bezmyślności, ale to jest pewnem, że dorośli miewają czasem dyfterję w tak lekkim stopniu, iż ją uważają jako zwykłe przeziębienie, które nie jest zaraźliwem — i dlatego nie widzą w tem nic złego, gdy innych na swój odech wystawiają. Ze jednak dyfterja w większości wypadków powstaje z bezpośredniego przeniesienia złośliwego zarazka, że dalej nie ma lepszego sposobu przeniesienia nad całowanie, że nakoniec całowanie przy każdej sposobności stało się zwyczajem — przeto nie w tem nie ma dziwnego, iż choroba tak łatwo staje się epidemiczną. A chociaż nie chcę przez to powiedzieć, żeby wszystkie wypadki dyfterji ztąd pochodziły, to jednak należy pamiętać, iż trzeba mniej czule z dziećmi postępować.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Listopada 1885 r.)

**Opróżnione posady:** Adjunkta urzędów pomoc. przy lwowskiej Dyrekcji policji, ewentualnie oficjała i kancelisty, podania do Dyrekcji policji we Lwowie do 30 listopada r. b. (244). — Kilka posad asystentów pocztowych ewentualnie kilka posad praktykantów poczt. — podanie do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwo

wie do 17. listopada r. b. (245). — Ekspedjentów poczt. 1) przy nowo utworzyć się mającym urzędzie poczt. w Żurowie w pow. Rohatyńskim; 2) przy urzędzie poczt. w Stratyńcu w pow. Rohatyńskim, — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 29. Listopada r. b. (251). — Likwidatora przy miejskim towarzystwie zaliczk. w Brzeżanach, podania do komitetu towarzystwa w Brzeżanach do 15. Listopada r. b. (251). — Oficjała przy Radzie pow. w Bohorodczanach, — podania do Wydziału pow. na ręce Prezesa Józefa Szelińskiego, do 1. grudnia r. b. (251). — Kasjera przy Wydziale pow. w Dolinie, podania do Wydziału pow. w Dolinie do 15. listopada b. r. (251).

**OD ADMINISTRACJI.** Przypominamy usilną prośbę o nadesłanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Do dzisiejszego numeru dotychczas:

Kartę tytułową i Spis rzeczy do rocznika 1884.



# U E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

**Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. —**

**Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.**

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.



Oryginalne

## Singera maszyny

do szycia

na spłatę ratami

### G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Wydawnictwo księgarni  
**GUBYNOWICZA I SCHMIDTA**

we LWOWIE:

„**DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.**“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

**wydanie stereotypowe**

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

**Prof. Dra A. Małeckiego.**

Cena 4 tomów zbrozur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5 złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct.



Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt VI.

Zbioru ustaw i rozpp. państw. i kraj.

**J. A. HIBLA**

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej,

tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILLIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.



VIERHUNDERT TAFELN.

NEUE (13.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus' Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.50., HALBFRAZ. FL. 5.70. O.V.

240 HEFTE ODER 10 BÄNDE